

Wojna światowa w rzeźbie.

(Dó ilustracyi na str. 9).

Śmiały pomysł — przedstawienia obecnej wojny w jednym dziele sztuki — podjął polski rzeźbiarz,

Anglikami, Francuzami i wojskami egzotycznymi. Koło moździerza 30-5 cm., karabinów maszynowych i polowych armat wre praca obsługi, zaś konnica austriacka i węgierska zrywa się do biegu. Po stronie lewej walczą wraz z żołnierzami austriackimi

rasy stoi rycerz w zbroi, zaś jeszcze niżej wychodzą polscy, nędzarze przez wojnę, błagający pomocy i ochrony u Tronu.

P. Chodzicki ofiarował grupę Cesarzowi, który pracę przyjął do Muzeum dworskiego i ofiarował ar-



Z ruchu oświatowego w Królestwie Polakiem: Uczestnicy kursów nauczycielskich w Zamościu.

obecnie służący w armii, a przebywający na kuracji w Tobelbadzie, p. Jan Chodzicki; podjął i wykonał. Oczywiście mógł ująć tu wojnę tylko z jednej strony; wybrał przedstawienie ze strony militarnej, którą zobrazował w wielkiej grupie rzeźby, z wielką zręcznością kompozycji.

Całość jej przedstawia się imponująco. W pierwszym rzędzie po stronie prawej żołnierze austriacy ze wszystkich rodzajów broni i polscy Legioniści z ich sztandarami (polskość śmiało podkreślona) walczą na bagnety z Rosyanami, Serbami, Włochami,

Niemcy w szturmie na bagnety. Walka na Gallipoli jest również przedstawiona. Widzi się oto Turka, który proklamuje wojnę świętą. Drugi znów dzierży w dłoni symboliczny klucz do Dardaneli, będąc równocześnie chroniony przez austriackich i niemieckich marynarzy. Dalej przedstawione jest zdobycie chorągwi rosyjskich przez żołnierzy austriackich i czynności sanitariuszy w ogniu i szpitalu polowym. W okopach zaś wre walka zacięta na bagnety. W tyle znów widnieje wysoko wzniesiony pomnik cesarza. Pomnik wznosi się na terasie; na stopniach te-

tyście, jako zwrot kosztów, tysiąc pięćset koron. Galicyjski Wydział Krajowy w uznaniu artystycznej i pamiątkowej wartości pracy, uznanej także przez niemiecką krytykę, również przyznał artyście tysiąc koron. Dzieło to niewątpliwie będzie ciekawą pamiątką wydarzeń, które obecnie świat przeżywa, a tem godniejsze jest uwagi, że pomysł i wykonanie jego podjął Polak.



Kośeluszko na filmie w Krakowie: Jeden z momentów przedstawienia na Rynku.